

Nowe niebiosa i nowa ziemia

List do Hebrajczyków rozdział 1, wersety od 10 do 12:

„I Tyś Panie na początku ugruntował ziemię, a niebiosa są dziełem rąk Twoich; oneć pomina, ale Ty zostajesz; a wszystkie jako szata zwiotczeją. A jako odzienie zwiniesz je, i będą odmienione; ale ty tenżeś jest, a lata twoje nie ustaną”. (Hebr. 1:10-12)

Cytując te kilka wersetów Apostoł przypomina prorocze słowa Psalmu 102:26-27. Posługuje się on tymi słowami, ażeby dowieść i poświadczyć wielkość myśli Bożych, jak również Pana Jezusa Chrystusa, naszego Odkupiciela. Jesteśmy całkowicie zgodni ze świadectwem Apostoła, chociaż moglibyśmy zadać sobie pytanie, powiedzieć sobie: w jaki sposób możemy pogodzić te słowa z innym świadectwem biblijnym mówiącym, iż ziemia będzie zawsze. Kaznodzieja Salomonowy 1:4: *„Jeden rodzaj przemija, a drugi rodzaj nastaje, lecz ziemia na wieki stoi”* (Kazn. 1:4). Podczas przemijających dyspensacji pojawiły się różne zmiany, lecz kształt ziemi jest ciągle podobny.

Pokazane zostało w różnych pracach i komentarzach biblijnych, że słowa „niebiosa” i „ziemia” są często używane w Piśmie Świętym jako symbol lub obraz, ale również w sensie literalnym. Dowiedziemy, że w znaczeniu symbolicznym przedstawiają one aktualny porządek rzeczy, bądź systemy rządów politycznych, które są mniej lub bardziej niezadowolające, niesprawiedliwe, które powinny się rozpuścić i dać miejsce nowemu porządkowi opartemu na sprawiedliwości. Oto pojęcia, jakie Apostoł chce nam wyjaśnić, gdy używa słów: świat, ziemia, niebiosa.

Słowa Apostoła Piotra są identyczne, gdy wypowiada się w swoim 2 Liście, rozdziale 3, wersecie 10: *„A On Dzień Pański przyjdzie jako złodziej w nocy, w który niebiosa z wielkim trzaskiem przeminą, a żywioły rozpalone ogniem stopnieją, a ziemia i rzeczy, które są na niej, spalone będą”* (2 Piotra 3:10).

Według naszego zrozumienia, glob ziemski był i będzie zawsze podstawą świata, który istniał przed potopem, który jest teraz i który będzie, gdy nasz Pan jako Król zapanuje i podda wszystko Ojcu Niebieskiemu. Odnosząc tego Słowo Boże w 1 Liście do Koryntian 15:24-28 mówi: *„A potem będzie koniec, gdy odda Królestwo Bogu i Ojcu, gdy zniszczy wszelkie przełożęństwo, i wszelką zwierzchność i moc. Bo on musi królować, póki by nie położył wszystkich nieprzyjaciół pod nogi jego. A ostatni nieprzyjaciół, który będzie*

zniszczony, jest śmierć. Bo wszystkie rzeczy poddał pod nogi jego. A gdy mówi, że mu wszystkie rzeczy poddane są, jawna jest, iż oprócz tego, który mu poddał wszystkie rzeczy. A gdy mu wszystkie rzeczy poddane będą, tedyć też i Sam Syn będzie poddany temu, który mu poddał wszystkie rzeczy, aby był Bóg wszystkim we wszystkich” (1 Kor. 15:24-28). Jeśli ta ziemia z wszystkimi jej dziełami powinna się rozpuścić, zniknąć, dać miejsce czemuś innemu, jakże nasze obecne ziemskie ambicje, które zabierają nam czas i pieniądze, są próżne.

W Liście do Efezjan 5:16 Apostoł mówi, aby *„odkupować czas, bo dni są złe”* (Efezj. 5:16). Proces rozpywania posuwa się do przodu, *„a nie upijajcie się winem, w którym jest rozpusta”*. Dzisiejszy świat jest jakby pijany różnymi wpływami politycznymi i religijnymi. Są one splecione jak kolce i ciernie. Ranią się wzajemnie, bo każdy chce budować według swego ducha, a nie według Ducha Chrystusowego.

Apostoł mówi w Liście do Efezjan w 5 rozdziale 18 wersecie: *„Bądźcie napełnieni duchem”* (Efezj. 5:18). A Duch Boży jest tym, który buduje, pociesza, uzdrawia i pobudza nas.

Powracając do świata minionego, tego, który istniał przed potopem – całe społeczeństwo ziemskie było zniszczone (oprócz rodziny Noego, która przyjęła wolę Bożą). Podobnie było z porządkiem duchowym (niebiosami). Ci, którzy mieli za zadanie doprowadzić ludzkość do Boga, okazali się nieposłusznymi łącząc się z rzeczami ziemskimi, ściągając na siebie surowy sąd Boży i zniszczenie przez potop.

Po potopie został ustanowiony nowy porządek w zmienionych warunkach. Była to nowa ziemia i nowe niebiosa, a Apostoł mówi nam, że i one przeminą z trzaskiem. Dlaczego? Czyżby Stwórca popełnił błąd w swoich rozporządzeniach? Czyżby były one niesprawiedliwe? NIE! Przekleństwo zawsze wyrządzało straty na świecie. Szatan jako książę tego świata nie chciałby nikomu pozwolić na zbliżenie się do Pana lub do Boga. On ustawicznie podsuwa swoje wino, swoje wpływy, myśli miłe naszemu ciału, które jednak szkodzą naszemu duchowi. Wszyscy ci, którzy nie proszą Pana o pomoc, zbaczają z drogi ku złemu światu, który prowadzi do zamętu. Wiemy, że gdy Pan Bóg uczynił ziemię, Adam, stworzony na Jego podobieństwo, był królem. Miał on obowiązek panować nad wszystkimi niższymi stworzeniami – 1 Mojż. 1:26-27. Jeśli chodzi o rzeczy duchowe, nasi pierwsi rodzice uznawali za najwyższe prawo Boże „*wolę Bożą*”, która daje życie. To właśnie prawo pozostanie dla całego stworzenia – pra-



wo posłuszeństwa Bogu.

W jaki sposób to dobre i piękne rozporządzenie było wprowadzone w życie przez naszego Pana? Pokazuje nam to bardzo znany tekst. Czytamy: *„Na początku było Słowo, a ono Słowo było u Boga, a Bogiem było ono Słowo. To było na początku u Boga, wszystkie rzeczy przez nie się stały, a bez niego nic się nie stało, co się stało. W nim był żywot, a żywot był oną światłością ludzką. A ta światłość w ciemnościach świeci, ale ciemności jej nie ogarnęły”* (Jan 1:1-5). Czy te Słowa zmieniły się? Nie. One są ciągle ważne, a teraz nawet ważniejsze niż na początku; Pan sam przyszedł spełnić wolę swego Ojca. Nasz Pan pokazał i wyjaśnił tajemnice Boże. On jest światłem, która świeci w ciemnościach. Te ciemności wraz z ich księciem powinny przepaść. Ta ziemia i te niebiosy wraz z ich dziełami powinny się roztopić, zniszczyć, lecz nie glob ziemski ani nie niebo. Przypomnijcie sobie Dawida, który, wierny swemu Stwórcy chciał zbudować mieszkanie dla Pana Boga. Czytamy w Dziejach Ap. 7:46-50 – (Dawid) *„który znalazł łaskę przed obliczem Bożym i prosił, aby znalazł namiot Bogu Jakubowemu. A Salomon zbudował mu dom. Ale on Najwyższy nie mieszka w kościołach ręką uczynionych, jako prorok mówi: niebo jest stolica moja, a ziemia podnózek nóg moich. Cóż mi za dom zbudujecie, mówi Pan, albo które jest miejsce odpocznienia mego?”* (Dzieje Ap. 7:46-50). Ten tekst pozostaje symbolicznym, oznaczałby on powrót łaski Bożej i panowania Bożego na ziemię przez naszego Pana Jezusa Chrystusa. W jaki sposób Pan Bóg zburzyłby swój tron, czyli „niebo” lub miejsce będące podnóżkiem nóg Jego, czyli „ziemię”. Przeciwnie, Pan prowadzi prace przygotowawcze:

- 1) kompletując swój Kościół przedstawiony symbolicznie przez nowe niebiosy,
- 2) jednając stopniowo człowieka z ziemią.

Podobna myśl jest zapisana w 2 Liście Piotra 3:13; *„Lecz nowych niebios i nowej ziemi według obietnicy oczekujemy, w których sprawiedliwość mieszka”* (2 Piotra 3:13). Byłaby tu mowa o nowej galaktyce, nowej planecie? Nie, lecz o jakimś rządzie duchowym, gdzie Chrystus, głowa i ciało, będą sprawować władzę. Na ziemi w miejsce nieprawości i niesprawiedliwości nastanie sprawiedliwość. Wierzmy, że Pan działa już wobec swoich i gdy tylko Kościół będzie uwielbiony, niebiosy zostaną zmienione. On rozpocznie swoje dzieło na ziemi, na nowej ziemi i w nowych niebiosach, które będą podobne do tych na początku.

W Tysiącletnim Królestwie naszego Pana każdy będzie zobowiązany do przestrzegania Boskich praw – *„Będziesz miłował bliźniego swego jak siebie samego”*. Ludzie usprawiedliwieni zrozumieją swoją odpowiedzialność wobec Boga. Oddadzą Mu chwałę i cześć, jak również Panu Jezusowi Chrystusowi, który był

zawsze prawym ramieniem Boga, Jego pierwszym ministrem, Jego przedstawicielem. On wykonuje Boski Plan przywracając wszystkie rzeczy do doskonałości. Oto słowa, które już czytaliśmy w 1 Liście do Koryntian 15:24-28. W Liście do Hebrajczyków 8 rozdział 1, 2 werset czytamy: *„Ale suma tego, co się mówi, ta jest: Iż takiego mamy najwyższego kapłana, który usiadł na prawicy stolicy wielmożności na niebiesiech. Sługą będąc świątnicy, a prawdziwego onego przybytku, który Pan zbudował a nie człowiek”* (Hebr. 8:1,2). I w Liście do Efezjan 1:22: *„I wszystko poddał pod nogi jego, a onego dał za głowę nad wszystkim Kościołowi”* (Efezj. 1:22). W 2 Liście Piotra 3:9 czytamy: *„Nie omieszkuje Pan z obietnicą, (jako to niektórzy mają za omieszkanie), ale używa cierpliwości przeciwko nam, nie chcąc, aby którzy zginęli, ale żeby się wszyscy do pokuty udali”* (2 Piotra 3:9). Oby wszyscy mogli zachować wiarę w Boga. A jednak u Łukasza 18:8 napisane jest:

„Ale gdy przyjdzie Syn Człowieczy, izali znajdzie wiarę na ziemi?” (Łuk. 18:8).

Psalms 91 mówi o sprawach dotyczących wiernych Panu. Żyjemy w świecie, w którym plaga błędów sroży się i próbuje nas skazić poprzez różne rodzaje środków. Wiemy też, że zły duch nie śpi i że jest przebiegły. Podwójmy naszą wierność, ale w wierze czystej i szczerzej. Nie miejmy takiego ducha, jakiego mieli niektórzy, chociaż należeli do rodziny wiary. Czytamy u Mateusza 23:27: *„Biada wam, nauczeni w Piśmie i Faryzeuszu obłudni! – izeście podobni grobom pobielanym, które się zdadzą z wierzchu być cudne, ale wewnątrz pełne kości umarłych i wszelkiej nieczystości”* (Mat. 23:27). Nie powinniśmy osądzać o kogo tu chodzi, ale słowa te mogą czasem sprawić, że zastanowimy się nad naszym chrześcijańskim zachowaniem. Dzisiaj, bardziej niż kiedykolwiek, nie bądźmy podobni niektórym meblom czy sprzętom, które wydają się być zrobione z solidnego i drogiego drewna. Nie próbujmy ich jednak wygładzać ani heblować, ponieważ fakt, że kupiliśmy je taniej, zaraz stanie się widoczny. Mamy tu do czynienia wyłącznie z politurą polegającą na pokrywaniu poprzez przyklejenie do oryginalnego drewna lub sklejkę cienkich płytek z drzew szlachetnych: orzecha, palisandru, akacji, dębu, czereśni, itp. Między chrześcijanami wiele jest osób odzianych w politurę pobożności. Zewnętrznie trudno je odróżnić od prawdziwych chrześcijan. Prowadzą się uczciwie i dobrze, uczęszczają na zgromadzenia religijne, przeznaczają pewne środki na działalność dobroczynną. Ale wszystko to jest sztuczne i przyglądając się temu z bliska zauważa się ich prawdziwą naturę. Doświadczenia spełniają rolę pilnika czy też hebla dla tego rodzaju fałszywych chrześcijan. Gdy tylko nadchodzą trudności, w których powinny pokazać się: wiara, miłość, pobożność, cierpliwość, następuje za-



łamanie – to zanika cienka warstwa religijności. Podstawy życia duchowego, świadome związki z Bogiem poprzez Ducha Świętego – źródło tego życia, przestają tu istnieć. Tak objawia się prawdziwe wnętrze, na krótko zakryte sztucznością. Dlaczego taką właśnie „formę pobożności” lubimy często przybierać? Bo ona jest, ogólnie biorąc, doceniana, „nie możemy bowiem znać serc”.

Religia jest częścią życia społecznego, w niektórych środowiskach jest ona pewnego rodzaju rekomendacją. Ale coż myśli Pan Bóg o tej politurze pobożności? Czy może się nią zadowolić? Absolutnie nie. On chce prawdy o wewnętrznym człowieku. Przypomnijmy sobie rozmowę Pana z Samarytanką, w Ew. Jana 4:23-24 czytamy: „*Aleć idzie godzina i teraz jest, gdy prawdziwi chwalcy będą chwalić Ojca w duchu i w prawdzie. Bo i Ojciec takowych szuka, którzy by Go chwalili. Bóg jest duch, a ci, którzy Go chwalą, powinni Go chwalić w duchu i w prawdzie*” (Jana 4:23-24). Na ogół człowiek nie lubi, gdy spojrzenie Pana Boga zanurza się w głąb jego serca. Aby uchylić się od tego spojrzenia, które go krępuje, grzesznik chowa się pod płaszcz religijności, lecz nie pod szatę Odkupiciela. Czułby się on odpowiedzialny, że ją zabrudził. Gdzie jest lekarstwo na to śmiertelne zło? W Piśmie Świętym Apostoł Paweł daje nam jeden wielki przykład. On, Faryzeusz, syn Faryzeusza, jak to jest napisane w Dziejach Apostolskich 23:6, spotkawszy Pana zrozumiał swoją marność. Odtąd stał się przez swoje nawrócenie pokornym i szczerym, dał tym samym dowód prawości i mocy łaski w samym sobie, przypisując sobie miano pierwszego z grzeszników. Czytamy o tym w 1 Liście do Tymoteusza 1:15: „*Wierna jest ta mowa i wszelkiego przyjęcia godna, iż Chrystus Jezus przyszedł na świat, aby grzeszników zbawił, z których jam jest pierwszy*” (1 Tym. 1:15). W innym miejscu ten sam Apostoł daje przykład naszego chrześcijańskiego zachowania. Możemy przeczytać w 1 Liście do Koryntian 3:12-15:

„A jeśli kto na tym gruncie buduje złoto, srebro, kamienie drogie, drwa, siano, słomę, każdego robota jawna będzie, bo to dzień pokaże; gdyż przez ogień objawiona będzie, a każdego robo-

ty, jaka jest, ogień doświadczy. Jeśli czyja robota zostanie, którą na nim budował, zapłatę weźmie. Jeśli czyja robota zgore, ten szkodę podejmie; lecz on sam będzie zachowany, wszakże tak jako przez ogień” (1 Kor. 3:12-15).

Jeśli powiedziane jest, że w ostateczne dni nadejdą czasy trudne, to dlaczego? Prawdziwy chrześcijanin powinien wiedzieć, że księżę tego świata nie atakuje swoich, lecz tych, którzy są Pańscy. Żyjemy w czasach ostatecznych, odziejmy się w pełną zbroję, którą Apostoł Paweł nam przedstawia w Liście do Efezjan, w rozdziale 6. Dodatkowo nasz Pan ostrzega nas w Ewangelii Mateusza 24:24 mówiąc: „*Albowiem powstaną fałszywi Chrystusowie i fałszywi prorocy, i czynić będą znamiona wielkie i cuda, tak, iżby zwiedli (by można) i wybrane*” (Mat. 24:24).

Schrońmy się pod Jego skrzydła, pod Jego pióra, trwajmy w cieple Jego miłości, nawet jeśli tysiąc i dziesięć tysięcy padnie przy naszym boku z powodu niewierności, wzniesmy nasze ramiona do Pana, zachowajmy naszą wierność, tak jak On umiał zachować swoją. Odrzućmy pokusy zła, bierzmy z Niego przykład i naśladujmy Go, i powiedzmy tak, jak Pan wskazuje nam w Ewangelii Mateusza 4:40: „*Pójdź precz, szatanie! albowiem napisano: Panu Bogu twemu kłaniać się będziesz i Jemu samemu służyć będziesz*” (Mat. 4:40).

Powróćmy do Psalmu 102:26-29: „*I pierwaj, niżeliś założył ziemię i niebiosą, dzieło rąk Twoich. One pominią, ale Ty zostajesz; wszystkie te rzeczy jako szata zwiotczeją, jako odzienie odmienisz je i odmienione będą. Ale Ty tenżeś zawsze jest, a lata twoje nigdy nie ustaną. Synowie sług Twoich u ciebie mieszkać będą, a nasienie ich zmocni się przed Tobą*” (Psalm 102:26-29). Amen.

4 Międzynarodowa Konwencja w De Bron – Holandia.

Wykład – br. Rudolph Liberda. (Francja)

R-
„Straż”